

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

Chór Żeński Filharmonii Narodowej

Marek Pijarowski | **Alexander Markovich** | Henryk Wojnarowski



Koncert symfoniczny

Scharwenka | Holst

WARSZAWA, SALA KONCERTOWA, 19 PAŹDZIERNIKA 2012

Koncert symfoniczny

WYKONAWCY

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

Chór Żeński Filharmonii Narodowej

Marek Pijarowski

dyrygent

solista

Alexander Markovich

fortepian

Henryk Wojnarowski

kierownik chóru

Filharmonia Narodowa zastrzega sobie możliwość zmiany programu i wykonawców.
Podczas koncertów obowiązuje zakaz fotografowania, filmowania i nagrywania dźwięku.
Prosimy również o wyłączenie telefonów komórkowych i sygnałów zegarków elektronicznych.

FRANZ XAVER SCHARWENKA

(1850-1924)

IV Koncert fortepianowy f-moll op. 82 (1908)

Allegro patetico

Intermezzo: Allegretto molto tranquillo

Lento, mesto

Allegro con fuoco

Przerwa (ok. 20 min.)

GUSTAV HOLST

(1874-1934)

Planety op. 32 (1914-16)

suita na wielką orkiestrę symfoniczną i chór żeński

Mars. Zwiastun wojny

Wenus. Zwiastunka pokoju

Merkury. Uskrzydłony posłaniec

Jowisz. Przynoszący radość

Saturn. Zwiastun starości

Uran. Czarodziej

Neptun. Mistyk

Scharwenka

Franz Xaver Scharwenka mógłby swoim temperamentem, talentami i dokonaniem obdarować kilka biografii ludzi wybitnych.



Los i następne pokolenia zechciały jednak o nim zapomnieć, co dziś daje nam możliwość ponownego odkrywania nieznanych bohaterów historii muzyki. Urodził się w roku 1850 w Szamotułach z matki polskiej ziemianki i ojca zniemczonego czeskiego architekta (pierwotnie jego nazwisko brzmiało Czerewenke). Po ukończeniu niemieckiego gimnazjum w Poznaniu i pobraniu początkowych lekcji muzyki znalazł się jako 15-letni chłopak w Berlinie, gdzie otrzymał bardzo porządne wykształcenie jako pianista, dyrygent i kompozytor. Mając lat 19 debiutował jako solista i dyrygent z berlińską Singakademię, opublikował przyjęte entuzjastycznie *Tańce polskie*, wreszcie został zaangażowany jako pedagog w konserwatorium Theodora Kullaka, swego niedawnego nauczyciela. Rok później, po orkiestrowym debiucie w Poznaniu, przyjechał do Weimaru, gdzie zaskarbił sobie dożywotnią sympatię Franciszka Liszta, któremu zresztą dedykował swój *I Koncert fortepianowy*. Wkrótce grono jego protektorów i przyjaciół poszerzyło się o Johanna Brahmsa, Hansa von Bülowa i Antoniego Rubinsteina. Do dziś wspominana jest jego, rozwinięta w latach młodości, pasja do myślistwa i jazdy konnej, niepospolite poczucie humoru i błyskotliwa inteligencja. Jako pianista koncertował w całym ówczesnym muzycznym świecie, był świetnym dyrygentem i organizatorem sezonów koncertowych. Związany przyjaźnią z elitą muzyczną został z czasem założycielem

Szamotuły – zamek
Litografia Napoleona
Ordy (1880)



Loni i następnego pokolenia zechciały jednak o tym zapomnieć, co dziś daje nam możliwość ponownego odkrywania nieznanych bohaterów historii muzyki. Urodził się w roku 1850 w Szamotułach z matki polskiej ziemianki i ojca niemieckiego czeskiego architekta (pierwotnie jego nazwisko brzmiało Czerewenke). Po ukończeniu niemieckiego gimnazjum w Poznaniu i pobraniu początkowych lekcji muzyki znalazł się jako 15-letni chłopak w Berlinie, gdzie otrzymał bardzo porządne wykształcenie jako pianista, dyrygent i kompozytor. Mając lat 19 debiutował jako solista i dyrygent z berlińską Singakademię, opublikował przyjęte entuzjastycznie *Tańce polskie*, wreszcie został zaangażowany jako pedagog w konserwatorium Theodora Kullaka, swego niedawnego nauczyciela. Rok później, po orkiestrowym debiucie w Poznaniu, przyjechał do Weimaru, gdzie zaskarbił sobie dożgonną sympatię Franciszka Liszta, któremu zresztą dedykował swój *I Koncert fortepianowy*. Wkrótce grono jego protektorów i przyjaciół poszerzyło się o Johanna Brahmsa, Hansa von Bülowa i Antoniego Rubinsteina. Do dziś wspominana jest jego, rozwinięta w latach młodości, pasja do myślistwa i jazdy konnej, niepospolite poczucie humoru i błyskotliwa inteligencja. Jako pianista koncertował w całym ówczesnym muzycznym świecie, był świetnym dyrygentem i organizatorem sezonów koncertowych. Związany przyjaźnią z elitą muzyczną został z czasem założycielem

Szamotuły – zamek.
Litografia Napoleona
Ordy (1880)





Dr. Theodor Kullak

i prezesem niemieckich stowarzyszeń pedagogów, potem także muzyków-wirtuozów. Angażował się skutecznie w działania na rzecz prawnej i finansowej poprawy pozycji artystów-wykonawców wobec agentów koncertowych i doprowadził do przyjęcia osobliwych przepisów: „podatku od luksusu instrumentów koncertowych” oraz „podatku od rozrywki”. Założył i z sukcesem prowadził wspólnie z młodszym bratem Filipem konserwatoria w Berlinie i Nowym Jorku. Był autorem do dziś cenionych podręczników pedagogiki fortepianowej, opracował i opublikował wszystkie dzieła Chopina i Schumanna, otrzymał prestiżowe i honorowe tytuły profesorskie, doktorskie, senatorskie. Jego opera *Mataswintha* była wystawiona w nowojorskiej Metropolitan Opera, ale – podobnie jak *Manru* Paderewskiego – nie utrzymała się dłużej w repertuarze. Trwalszym sukcesem cieszyły się utwory kameralne, ale zdecydowanie największym – kompozycje fortepianowe, zwłaszcza kilka cykli *Tańców polskich* (op. 3, 9, 29, 34, 40, 47, 58, 66). Obdarzony wielką inwencją melodyczną z doskonałym wyczuciem czasu panował nad żywiołem orkiestry. Szkoła Liszta i Brahmsa, podziw dla Chopina i Czajkowskiego, ale też późniejsza przyjaźń i współpraca z Gustawem Mahlerem określają krąg jego estetycznych wyborów.

IV Koncert fortepianowy f-moll op. 82 skomponował Scharwenka w roku 1908 i przedstawił jako dyrygent 31 października w berlińskiej Sali Beethovena. Solistką była uczennica kompozytora, Martha Siebold. Entuzjazm publiczności nie miał granic, zaś utwór uznano za wspaniałą pozycję dla najwybitniejszych pianistów, zdolnych zmierzyć się z jego technicznymi trudnościami. Dzieło nawiązuje do XIX-wiecznych poprzedników kompozytora, ale pod wieloma względami znacznie wyprzedza późniejsze sławne koncerty Rachmaninowa. Epicki rozmach pierwszej części (stanowiącej ponad połowę całej

Poznań, most Chwaliszewski (koniec XIX w.)





Berlin, Gendarmenmarkt
(1850)



Nowy Jork, 5th Avenue
(1905)

kompozycji!), z marszowym tematem otwierającym dzieło w duchu Beethovena, przynosi w dalszym ciągu zwarte epizody narracyjne (cz. II *Intermezzo*, przywodzące na myśl balety Czajkowskiego), liryczne (III cz. *Lento mesto*, w istocie będące pieśniowym intermezzem), zwieńczone pełnym rozmachem, efektownym finałem, nawiązującym tematycznie do początku utworu. W kompozycji tej połączone zostały w świetnej równowa-

dze wysokiej klasy wirtuozostwo partii fortepianu z symfoniczną powagą partii orkiestry. Wysłuchawszy nowego dzieła Maurycy Rosenthal, bodaj najwybitniejszy uczeń Franciszka Liszta, powiedział do autora: „W młodości stworzyłeś arcydzieło, *Koncert b-moll*, teraz w wieku dojrzałym dajesz światu utwór porywający dynamiką i pełen młodzieńczego wigoru.” W późniejszych latach kompozytor często grał swój nowy *Koncert*, m.in. w roku 1910 w Nowym Jorku pod dyrekcją Gustawa Mahlera.

Śmierć Ksawerego Scharwenki w 1924 roku pozostała niemal niezauważona. Jedynie Hugo Leichtentritt, sławny nauczyciel estetyki, historii muzyki i kompozycji, opublikował wspomnienie zawierające zdanie, iż „Znaczenie jego sztuki, jego ranga jako pianisty i kompozytora, ma trwałą wartość historyczną.” Nie całkiem odpowiadało to rzeczywistości – świat się zmienił, twórczość takich postaci, jak Scharwenka nie budziła już niczyjej ciekawości.

Mniej więcej od dwudziestu lat, najpierw w krajach anglosaskich, potem w Niemczech, ostatnio także w Polsce pojawiają się inicjatywy przywrócenia muzyki Ksawerego Scharwenki estradom koncertowym. Mamy w tym do odegrania swoją rolę – wprawdzie sam Scharwenka uważał się za kompozytora niemieckiego, ale jego pochodzenie, wykształcenie, formacja człowieka skrzyżowania kultur, wreszcie sława osiągnięta dzięki *Tańcom polskim*, a w końcu określane jako „typowo polskie” takie jego cechy, jak wygląd, inteligencja, poczucie humoru i temperament, wystarczająco silnie kojarzą go z naszą kulturą, aby wpisać tego twórcę w obraz dziejów muzyki polskiego pogranicza.

Holst

Nie można powiedzieć, aby twórczość Gustava Theodore'a Holsta była u nas znana. Nawet jego najpopularniejsze dzieło – Planety – bywa wykonywane bardzo rzadko.



Herbert Lambert (1881-1936)
Holst (1921)

Można to zrozumieć, gdyż utwór jest rzeczywiście trudny, stawia orkiestrze najwyższe wymagania, zaś opinia o kompozytorze, jako twórcy konserwatywnym, niewiernością do muzyki XX wieku nowych idei, przez długie lata zniechęcała wykonawców spoza Anglii. Na szczęście mody się zmieniają i dziś ocena twórczości XX-wiecznych kontynuatorów tradycji romantycznej pozwala docenić jej rzeczywistą wartość. A jest się czym delektować, bo w *Planetach* mamy do czynienia z imponującą syntezą wszystkiego, co najlepsze w muzyce symfonicznej przełomu wieków. Suita orkiestrowa *The Planets* op. 32 powstawała w latach 1914-16. Kompozytor pokazywał ją chętnie – w pierwotnej wersji na dwa fortepiany – swoim uczniom w St Paul's School for Girls w Hammer-smith. Temu zatrudnieniu Holsta zawdzięczamy zresztą użycie żeńskiego (w oryginale: dziewczęcego) chóru w ostatniej części utworu. W prezentacjach tych brał udział młody, nieznan szerzej muzyk Adrian Boult. Nad instrumentacją dzieła pracował kompozytor głównie w roku 1916 i kiedy przed zakończeniem wojny przygotowywał się do koncertów dla angielskich wojsk walczących na kontynencie, dowiedział się o inicjatywie Bouлта wykonania fragmentów *Planet* w londyńskiej Queen's Hall. Na koncert zaproszono tylko grono przyjaciół, uczniów i kolegów – sukces był nadzwyczajny. W efekcie, gdy Holst występował dla brytyjskich żołnierzy za granicą, Boult odnosił sukcesy na Wyspach z *Planetami*. Wykonywał jednak wybór z suity, trwający nie dłużej niż 30 minut – tak oceniano wówczas granicę akceptacji słuchaczy dla nowej muzyki. Całość zabrzmiała dopiero 15 listopada 1920 roku z udziałem Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Alberta Coatesa, choć niektórzy twierdzą, że właściwe pierwsze wykonanie miało miejsce miesiąc wcześniej w Birmingham pod dyrekcją Appleby'ego Matthews-a. Jak zwykle sukces ma wielu

Adrian Boult
w wieku
późniejszym



ojców, a był to początek triumfalnego pochodu dzieła przez główne centra muzyczne świata, zaś dla kompozytora – sławy, o którą nie dbał i której raczej nie chciał.

Planety to 7-częściowa suita na wielką orkiestrę symfoniczną z 6-głosowym chórem żeńskim (bez słów) w części ostatniej. Poszczególne epizody odpowiadają układowi planet systemu słonecznego (według wiedzy z początku wieku XX), a raczej – ściśle mówiąc – ich astrologicznemu i mitologicznemu (w mitologii rzymskiej) znaczeniu. Cykl otwiera *Mars. Zwiastun wojny*



Londyn, Piccadilly Circus
(ok. 1910)

(Mars, the Bringer of War) – upiorny marsz z dominującą rolą instrumentów dętych, barwionych przeraźliwym brzmieniem smyczków *col legno*. Odczytywano w tym obrazie wizję żołnierskich grobów, grozę wojny chemicznej i niszczącą siłę broni pancernej. Tymczasem muzyka powstała wiele miesięcy przed I wojną światową i nie ma z tym wydarzeniem nic wspólnego. Skądinąd zastanawiające jest pokrewieństwo pomysłów kompozytorskich z późniejszą o 30 lat *Symphonią Leningradzką* Dymitra Szostakowicza...

Po *Marsie* następuje *Venus*. *Zwiastunka pokoju (Venus, the Bringer of Peace)* – liryczny obraz z solową partią skrzypiec. Pojawiają się w nim



Albert Coates

liczne cytaty i nawiązania do wcześniejszych utworów Holsta, a także do *Ognistego Ptaka* Strawińskiego, 5 *Utworów orkiestrowych* Schönberga i *Sea Symphony* Ralpa Vaughana Williama.

Część trzecia - *Merkury. Uskrzydłony posłaniec* (*Mercury, the Winged Messenger*) - to porywające scherzo, zarazem najkrótszy epizod suit. Jego oszalamiający pęd nadal zapiera dech w piersiach, czemu sprzyjają wciąż

zmieniające się rytmy i „przyspieszające” bitonalne harmonie. Następujący potem *Jowisz. Przynoszący radość* (*Jupiter, the Bringer of Jollity*) przenosi słuchaczy w migotliwą, barwną przestrzeń jarmarku rodem z *Pietruszki* Strawińskiego. Balladowy charakter tej części dotyka się wręcz dopełnienia w postaci baletowego libretta. Zapewne jednak program ma tu charakter czysto muzyczny, gdyż w dalszym ciągu pojawiają się cytaty z wcześniejszej *II Symfonii* Elgara, wykorzystane później także w innych kompozycjach (w tym w pieśni *I Vow to Thee, My Country*, służącej dziś kibicom rugby jako hymn zwycięstwa).

W części piątej pojawia się *Saturn. Zwiastun starości* (*Saturn, the Bringer of Old Age*), a wraz z nim nadciąga Śmierć, wywołując paniczne reakcje swoich ofiar. Sugestywnie i z ręcznie sięga tutaj Holst po najsłynniejsze retoryczne figury marsza żałobnego - od Beethovena i Chopina, poprzez Brahmsa po Rachmaninowa. Podobno podczas prawykonania liczne starsze panie pośpiesznie opuszczały salę, nie mogąc znieść napięcia tej muzyki. Dziś, po doświadczeniach muzyki repetycyjnej, taka reakcja byłaby niemożliwa...

*This copy is the property of
Albert Coates who first caused the
plans to be drawn in public and thereby caused the gratitule of
Gustav Holst*

Notatka sporządzona
przez Holsta na kopii
partytury *Planet*,
należącej do A. Boult



Queen's Hall, pocz. XX wieku



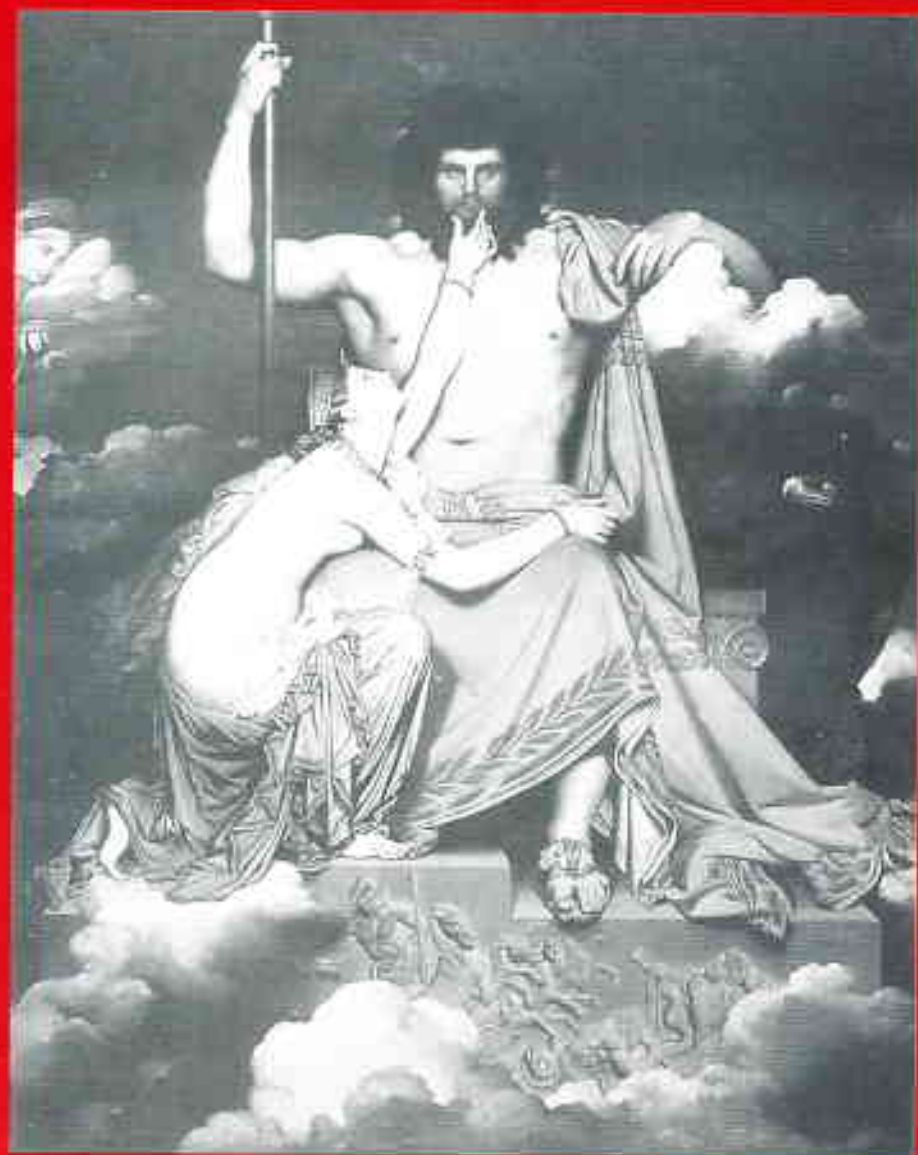
Antonio Allegri
da Correggio (1489-1534)
*Wenus, Merkury
i Kupidyn*

wcześniej planetę, nazwaną Pluton. Holst chciał nawet uzupełnić swój cykl, ale nie zdążył. Zrobił to w roku 2000 Colin Matthews i zatytułował swój epizod *Pluton. Odnawiciel* (*Pluto, the Renewer*). W dzisiejszych realizacjach często korzysta się z tego dopełnienia.

Dalej Uran. Czarodziej (*Uranus, the Magician*), wywieziony z Ucznia czarnoksiężnika Paula Dukasa i doprowadzony Dylem Sowizdrzałem Ryszarda Straussa aż prosi się o realizację sceniczną, tak jest dynamiczny, roztańczony, barwny. Jak przystało na czarodzieja, wypowiada na koniec magiczne zaklęcie *pianissimo* w tremolo wysokich smyczków i wtedy *attaca* pojawia się *Neptun. Mistyk* (*Neptune, the Mystic*), czyli część ostatnia. Wraca tu znany już z *Marsa* i *Saturna* efekt wielokrotnego powtarzania statycznej figury, pół wieku później wykorzystywany do przesady przez twórców muzyki repetycyjnej dla osiągnięcia stanu transu. U Holsta jest to pomysł świeży i nadszwyczejnie skuteczny – Neptun przenosi nas do Nieba lub w Kosmos, gdzie zostaniemy otoczeni delikatnie poruszającym brzmieniem chóru anielskiego. Dziś takie efekty produkuje się masowo w domowych studiach elektronicznych, ale w erze przedinformatycznej trzeba było mieć naprawdę wielką wyobraźnię, aby coś podobnego usłyszeć.

Na tym kończy się oryginalna suita Holsta. Jednak cztery lata przed śmiercią kompozytora astronomowie odkryli kolejną, nieznaną

GRZEGORZ MICHALSKI



Jean-Auguste-Dominique Ingres (1780-1867) - Jove i Tetys

Marek Pijarowski



Fot. Aneta Hoffmann

Dyrygent-szef Orkiestry Filharmonii Poznańskiej. Absolwent wrocławskiej Akademii Muzycznej w klasie dyrygentury Tadeusza Strugaly. Swoje umiejętności doskonalił na międzynarodowych kursach mistrzowskich w Weimarze pod kierunkiem, nieżyjącego już, znakomitego dyrygenta lotewskiego, Arvida Jansonsa. Od 1974 roku był związany z Filharmonią Wrocławską – początkowo jako asystent dyrygenta, później jako II dyrygent. W grudniu 1974 roku zdobył I nagrodę oraz specjalną nagrodę Orkiestry Filharmonii Śląskiej w Ogólnopolskim Konkursie Dyrygenckim w Katowicach.

Sukces ten przyniósł młodemu dyrygentowi liczne zaproszenia, wśród których szczególne znaczenie miały propozycje występów w Filharmonii Narodowej i z Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach.

W 1977 roku uzyskał stypendium rządu austriackiego, które umożliwiło mu wyjazd do Wiednia, gdzie przez 9 miesięcy rozwijał swój dyrygencki talent w słynnej Hochschule für Musik und Darstellende Kunst pod kierunkiem Karla Österreicherera. W tym też czasie zetknął się bezpośrednio ze sztuką takich mistrzów batuty, jak Herbert von Karajan, Leonard Bernstein, Georg Solti czy Claudio Abbado.

W roku 1980 Marek Pijarowski został powołany na stanowisko dyrektora naczelnego i artystycznego Filharmonii Wrocławskiej i jednocześnie przejął obowiązki dyrektora artystycznego Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej we Wrocławiu – obie te funkcje pełnił

do 2001 roku. W latach 2002-2005 był dyrektorem artystycznym Filharmonii Łódzkiej oraz I dyrygentem Filharmonii Krakowskiej.

Marek Pijarowski zajmował również stanowisko dyrektora artystycznego Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach Zdroju.

Od sezonu 2007/2008 jest dyrygentem-szefem Orkiestry Filharmonii Poznańskiej.

Nieprzerwanie od ponad 30 lat artysta w ramach działalności dyrygenckiej współpracuje ze wszystkimi orkiestrami filharmonicznymi i radiowymi w Polsce. Wielokrotnie koncertował za granicą, prowadząc polskie orkiestry, m.in.: Orkiestrę Filharmonii Narodowej (w Niemczech), Wielką Orkiestrę Symfoniczną Polskiego Radia (w Hiszpanii i we Francji), orkiestrę Sinfonia Varsovia (w Hiszpanii), Orkiestrę Filharmonii Krakowskiej (we Francji). Dyrygował w większości krajów europejskich, a także na Kubie, w USA, Kanadzie, Korei Południowej, Chinach i Meksyku. Współpracuje ściśle z Orkiestrą Prezydencką w Ankarze oraz Texas Music Festival w Houston (USA).

W 1997 roku otrzymał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tytuł naukowy profesora sztuk muzycznych. Zajmuje się pracą dydaktyczną, prowadząc klasę dyrygentury w Akademii Muzycznej we Wrocławiu i na Uniwersytecie Muzycznym w Warszawie. W Filharmonii Narodowej występuje regularnie, ostatnio w 2009 i 2011 roku.

Alexander Markovich



Jack - Blackie Arnold

Urodzony w 1964 roku w rodzinie muzyków, Alexander Markovich został przyjęty do moskiewskiej Szkoły Muzycznej im. Gniesinych w wieku 6 lat. Jako 13-latek zdobył I nagrodę w Radiowym Konkursie Muzycznym dla Młodzieży w Pradze. Studiował grę na fortepianie oraz dyrygenturę w Konserwatorium Moskiewskim. W 1990 roku wyemigrował do Izraela i przyjął obywatelstwo tego państwa. Partnerował takim wielkim muzykom, jak Vadim Repin i Maxim Vengerov, a jego talent szybko zwrócił uwagę międzynarodowej publiczności i krytyków muzycznych. W późniejszym okresie artysta współpracował z takimi instrumentalistami, jak m.in. Sergei Nakariakov, Julian Rachlin, Ida Haendel i Gérard Caussé. Występował w prestiżowych salach koncertowych świata: Wigmore Hall w Londynie, Carnegie Hall w Nowym Jorku, Filharmonii Berlińskiej, Heichal Hatarbut w Tel Awiwie, Suntory Hall w Tokio oraz Théâtre des Champs-Élysées w Paryżu. Recenzent pisma *Strad* nazwał Alexandra Markovicha „muzykiem absolutnie znakomitym”.

Z inicjatywy Neeme Järvięgo artysta debiutował z Detroit Symphony Orchestra. Sukces ten zaowocował zaproszeniem do występów z Montreal Symphony Orchestra, a następnie – ponownymi koncertami w Detroit i Montrealu. Alexander Markovich grał także jako solista z Gothenburg Symphony, WDR Sinfonieorchester z Kolonii oraz Residentie Orkest z Hagli. Po występie z monachijską Bayerische Staatsorchester pod batutą Paavo Järvięgo

został wkrótce zaproszony do udziału w gościnnym nowojorskim koncercie tej orkiestry podczas gali noworocznej pod batutą Zubina Mehty.

Wśród niedawnych występów artysty wymienić należy m.in. recital w Wielkiej Sali Konserwatorium Moskiewskiego, koncerty z Filarmónica de Buenos Aires w Teatro Colón, wykonanie koncertu fortepianowego Scharwenki w Lubece, recitalu podczas Klavier-Festival Ruhr oraz *I Koncertu fortepianowego Czajkowskiego* z London Philharmonic Orchestra w Royal Festival Hall. W 2010 roku artysta został ponownie zaproszony do współpracy z Stuttgarter Philharmoniker, a także wystąpił z Norrköping Symphony Orchestra. W styczniu 2011 po raz trzeci zagrał w Londynie *II Koncert fortepianowy Liszta* z London Philharmonic pod batutą Vladimira Jurowskiego. Zaprezentował się także (pod dyрекcją Neeme Järvięgo) na prestiżowym festiwalu Gwiazdy Białych Nocy, organizowanym przez Valery Gergieva w Petersburgu. Wiosną 2012 roku ponownie wystąpił z Tonkünstler-Orchester Niederösterreich w *Koncercie fortepianowym Dwořáka*.

Alexander Markovich nagrał liczne, cieszące się popularnością albumy płytowe dla wytwórni Teldec, Deutsche Grammophon oraz Erato. Po sensacyjnym występie z berlińską Deutsche Symphonie-Orchester w sali Filharmonii Berlińskiej recenzent Berliner Morgenpost nazwał artystę „zawodnikiem Formuły 1”.

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej



Fot. Antona Hoffmanna

Podczas inauguracyjnego koncertu, 10 listopada 1947 roku, Orkiestra Filharmonii Poznańskiej wystąpiła pod batutą swojego pierwszego dyrygenta – Stanisława Wisłockiego. Od tego czasu orkiestrę prowadzili kolejno: Stanisław Wisłocki, Jerzy Katlewicz, Robert Satanowski, Witold Krzemiński, Zdzisław Szostak, Renard Czajkowski, Wojciech Rajski, Wojciech Michniewski, Andrzej Boreyko, Mirosław Jacek Błaszczyk, José Maria Florêncio.

Z początkiem sezonu artystycznego 2007/2008 dyrygentem-szefem Orkiestry Filharmonii Poznańskiej został Marek Pijarowski. Pierwszym dyrygentem gościnnym tego zespołu jest obecnie Łukasz Borowicz, a głównym dyrygentem gościnnym – Christopher Hogwood.

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej należy do najbardziej znanych i cenionych polskich orkiestr symfonicznych. Występuje w najważniejszych ośrodkach muzycznych w kraju i poza jego granicami. Zespół koncertował w prawie wszystkich krajach Starego Kontynentu. Uczestniczył w wielu znaczących zagranicznych festiwalach muzycznych, m.in.: Romaeuropa-Villa Medici, Kissinger Sommer, Ankara Sanat Festivali, Festwochen Herrenhausen, Bregenzer Frühling, Dresdner Musikfestspiele, Choriner Musiksommer. Orkiestra towarzyszyła uczestnikom pierwszego powojennego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, a od 1952 roku akompaniuje finalistom Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Jest głównym zespołem symfonicznym festiwalu Poznańska Wiosna Muzyczna, bierze także udział w festiwalach Warszawska Jesień i Wratistavia Cantans. Często uczestniczy w prawykonaniach utworów współczesnych kompozytorów polskich i zagranicznych. Do ważnych wydarzeń w historii zespołu należy występ przed Papieżem Janem Pawłem II w Watykanie.

Z Orkiestrą koncertowali światowej sławy dyrygenci: Hermann Abendroth, Roberto Benzi, Walerian Bierdiajew, Henryk Czyż,

Marco Erede, János Ferencsik, George Georgescu, Zdzisław Górczyński, Christopher Hogwood, Jacek Kaspzyk, Kazimierz Kord, Jan Krenz, Zygmunt Latoszewski, Zdeněk Mácal, Jerzy Maksymiuk, Jérémie Rhorer, Witold Rowicki, Ainārs Rubiķis, Jerzy Semkow, Stanisław Skrowaczewski, Václav Smetáček, Antoni Wit, Bohdan Wodiczko, Carlo Zecchi oraz soliści: Martha Argerich, Piotr Beczala, Rafał Blechacz, Gábor Boldoczki, Pavol Breslik, Sarah Chang, Andrzej Dobber, Helen Donath, Wojciech Drabowicz, Jean Fournier, Malcolm Frager, Alexander Gavrylyuk, Monique Haas, Ida Haendel, Andrzej Hiolski, Philippe Jaroussky, Sumi Jo, Ryszard Karczykowski, Antonina Kawecka, Olga Kern, Joanna Kozłowska, Gidon Kremer, Konstanty Andrzej Kulka, Aleksandra Kurzak, Sergei Leiferkus, Julia Lezhneva, Christian Lindberg, Bernard Ładysz, Adam Makowicz, Witold Malcużyński, Annick Massis, Albrecht Mayer, Francesco Meli, Johannes Moser, Leszek Możdżer, Viktoria Mullova, Sergei Nakariakov, Wiesław Ochman, Garrick Ohlsson, Dawid i Igor Ojstrachowie, Gerhard Oppitz, Emmanuel Pahud, Ewa Podleś, Maurizio Pollini, Samuel Ramey, Vadim Repin, Rugiero Ricci, Światosław Richter, Mściśław Rostropowicz, Artur Rubinstein, Alexandra Soumm, Göran Söllscher, Akiko Suwanai, Henryk Szeryng, Stefania Toczyska, Simon Trpčeski, Maxim Vengerov, Arcadi Volodos, Wanda Wiłkomirska, Narciso Yepes, Krystian Zimerman.

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej ma w dorobku nagrania z muzyką symfoniczną, operową i baletową dla radia, telewizji oraz na płyty CD (Sony Classical, Polmusic, Wichtel Records, Polskie Nagrania/Muza, Largo Records, Dux, CD Accord, Naxos). Salą koncertową Filharmonii Poznańskiej jest Aula Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, znana w Europie z doskonałej akustyki i przepięknej architektury w stylu neorenesansowym, mogąca pomieścić 1000 słuchaczy.

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

I skrzypce

Marcin Suszycki
koncertmistrz
Anna Ziółkowska
koncertmistrz
Jan Świeca
Grażyna Busse
Paweł Grabarczyk
Izabela Gubańska
Sławomir Jarmołowicz
Natalia Niedźwiecka
Agata
Nocoń-Mrowińska
Elżbieta Sadowska
Małgorzata Strzyżowska
Wojciech
Szewczykowski
Małgorzata Szmidt
Anna Wachowiak
Bogusław Wąsowski
Olga Winkowska

II skrzypce

Wojciech Brożek
Lucyna Henglewska
Ewa Suszycka
Iwona Antkowiak
Beata Ficner
Wanda Gałczyńska
Marcin Herman
Karina Jakubowska
Anna Kamińska
Marta Kowalska
Wiesława Łuzna
Katarzyna Nowak
Hanna Szulc
Mariola Zmijewska
Ostap Manko

altówki

Dominik Dębski
Karolina Lewińska-Bąk
Przemysław Mrowiński
Emilia Gutaj
Alina Iwanowska
Lidia Kaźmierczak
Piotr Kuras
Anna Łyczkowska
Sylvia Płachecka
Elżbieta Szymańska-
Drzewiecka
Magdalena Warchol
Tomasz Ziółkowski

wiolonczelce

Maciej Jezierski
koncertmistrz
Lidia Michalczyk
koncertmistrz
Józef Czarnecki
Maria
Liszowska-Sikorska
Monika Baranowska
Jolanta Błaszyk
Dagny Czarnecka
Stanisława
Dziedziniewicz
Izabella Gontarz
Zanetta Hoffmann-
Szewczykowska
Renata Mazurek
Agnieszka Pawłowska
Justyna Strzyżewska

kontrabasy

Piotr Czerwiński
Szymon Guzowski
Patrik Pilasiewicz
Marcin Chenczke
Zbigniew Kołodziejski
Joanna Markiewicz
Józef Matuszewski
Paulina Roslaniec

flety

Roman Szczepaniak
Elżbieta Turczyńska-
Drobnik
Dorota Karaniewicz-
Biedny
Lidia Sieczkowska

oboje

Tomasz Gubański
Maciej Kulus
Piotr Maćkowiak
Paulina Kaczmarczyk

klarnety

Paweł Drobnik
Jakub Drygas
Dariusz Orłowski
Tomasz Żaczek

fagoty

Krzysztof Zablocki
Marek Jędrzejczak
Radosław Komolka

waltornie

Roman Popiołek
Marta Murawska-
Bednarska
Wawrzyniec Szymański
Grzegorz Szumnarski
Karolina Banyś
Paweł Jaskowiak
Mariola Kwietniewska
Krawczak

trąbki

Marek Galubiński
Mariusz Pikulski
Robert Morkis
Rafał Wiśniewski

puzony

Stefan Śliwa
Maciej Kołodziejski
Zbigniew Śliwa
Stanisław Gruszka
Piotr Banyś

tuba

Jerzy Grabowski

perkusja

Grzegorz Sięk
Jerzy Mackiewicz
Beata Słomian
Piotr Sotkiewicz

harfy

Paulina Porazińska
Róża Sękowska

Chór Żeński Filharmonii Narodowej

HENRYK WOJNAROWSKI KIEROWNIK CHÓRU
KAZIMIERZ BUKAT DYRYGENT

foto: Jarosław Deluga Góra



Henryk Wojnarowski

soprany

Katarzyna Bienias
Aleksandra Boniecka
Urszula Bożik
Ewa Cupryjak
Magdalena Dobrowolska
Monika Dobrzyńska-Krysiak
Joanna Dudzińska
Elżbieta Gołębrowska-Kaptur
Bożena Grabowska
Justyna Jedynak-Obłozą
Katarzyna Kalisz
Aneta Kapła
Krystyna Lewandowska
Kinga Łukasik
Małgorzata Milkowska
Marta Mularczyk
Dorota Mularzok
Eliza Sikora
Sylwia Sikorska
Alina Smorga
Samitra Śuwannarit
Barbara Szczerbaczewicz
Anna Warakomska
Małgorzata Wójciak
Danuta Zbirowska
Dorota Zwirdowska

alcy

Jadwiga Bartnik
Grażyna Cesarczyk
Beata Dąbrowska
Brygida Dobber
Anna Fijałkowska
Dorota Filipczak
Anna Godlewska
Joanna Gontarz
Małgorzata Hennig
Marzanna Jadczyk
Jolanta Kaczyńska-Lechnio
Bożena Kolasinska
Bożena Kolodziejczyk
Anna Kozłowska
Anna Kruszyńska
Mirosława Marcinkiewicz
Ewa Matuszewska
Grażyna Osmycka
Urszula Rodowicz
Jolanta Rzewuska
Małgorzata Spodniewska
Olga Stankiewicz
Anna Stawarz
Małgorzata Stupnicka
Izabella Szajnwald
Ewa Turzyńska

korepetytorzy-pianisci

Ariadna Pustola
Ewa Wilczyńska

korepetytor-wokalista

Anna Maćkowiak

inspektor chóru

Sławomir Kaszuba

bibliotekarz

Roman Wawreczko